

58 lat temu doszło do jednej z najbardziej krwawych wojen doby bipolarnej, a mianowicie do wojny koreańskiej. Skutki tej wojny możemy obserwować do dziś. Należy zastanowić się, jak do niej doszło? Kto ją spowodował? Kto ponosi winę za utratę życia prawie 3 milionów ludzi?

W XIX wieku Korea była uzależniona od Chin. Zmuszona była do płacenia haraczu. W II połowie XIX wieku zainteresowanie Koreą zaczęła wykazywać

[Japonia](#)

oraz

[Rosja](#)

. W wyniku kilku wojen, na przełomie XIX i XX wieku, Korea stała się protektorem Japonii, a w 1910 została przez nią zaanektowana.

Stan ten utrzymywał się do końca II Wojny Światowej, kiedy to mocarstwa postanowiły, że stanie się ona krajem niepodległym. Podział Korei i innych terenów Azji wschodniej ustalono na konferencji w Poczdamie, jednak rzeczywisty podział wzdłuż 38 równoleżnika nastąpił w wyniku decyzji amerykańskiego pułkownika Charles'a H. Bonesteel'a, szefa sekcji politycznej sztabu MacArthura. Na podjęcie decyzji miał zaledwie pół godziny, ponieważ po ataku Armii Czerwonej na Mandżurię było już niemal pewne, że imperium japońskie chyli się ku upadkowi i należało podjąć decyzję o podziale półwyspu. Pułkownik zdecydował, że 38 równoleżnik będzie najlepszą linią podziału Korei, ponieważ dzielił kraj na niemalże równe części. Kontrolę nad krajem miała sprawować międzysojusznicza komisja, która jednak nie powstała.

Po przejściu terenów na północ od 38 równoleżnika Rosjanie zablokowali połączenia kolejowe i drogowe między obiema częściami kraju. Wzdłuż ustalonej granicy ustanowiono strefę zapór, które miały chronić przed ucieczką mieszkańców z północnej do południowej części półwyspu. Pomimo rozmieszczenia wielu zbrojnych stanowisk, kilka tysięcy osób dziennie przedostawało się przez granicę.

W lutym 1946 Związek Radziecki oddał władzę w swojej strefie okupacyjnej byłemu kapitanowi Armii Czerwonej, Kim Ir Sen'owi. We wrześniu 1948 powstała [Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna](#) ze stolicą w Phenianie.

Biały Dom chciał, aby na całym półwyspie odbyły się wolne wybory, Kreml jednak nie chciał na

## Wojna Koreańska

Autor: Arkadiusz Meszka  
środa, 06 stycznia 2010 21:57

---

to przystać. Wiosną 1948r. odbyły się w Korei Płd. wybory pod nadzorem [ONZ](#) . Zostały one uznane za ważne. W lipcu Zgromadzenie Narodowe uchwaliło konstytucję, a prezydentem Republiki Koreańskiej ze stolicą w Seulu został Syngman Rhee.

Oba kraje koreańskie rozpoczęły zbrojenia. Koreańska Armia Ludowa miała jednak przewagę nad armią Republiki Korei, ponieważ otrzymywała ludzi i sprzęt od Stalina i Mao Zedonga. Poza tym skupiała się tam większość przemysłu ciężkiego. Na południu dominował przemysł lekki i znajdowało się tam jedynie kilkuset doradców amerykańskich. W 1949r. wojska amerykańskie zostały stamtąd wycofane, ponieważ nie przypisywano Korei znaczenia dla żywotnych interesów Stanów Zjednoczonych .

Kim Ir Sen i Syngman Rhee dążyli do tego, aby zjednoczyć półwysep na swoich warunkach. W II połowie 1949r. doszło do kilkuset przygranicznych incydentów zbrojnych.

Sytuacja gospodarcza Republiki Koreańskiej była kiepska. W dodatku stosunki Syngmana Rhee z Amerykanami nie układały się najlepiej. Położenie Kim Ir Sena było o wiele lepsze, ponieważ miał poparcie komunistycznych mocarstw, przede wszystkim Chin.

Amerykański sekretarz stanu Dean Acheson w swoim przemówieniu na początku 1950 roku do strefy bezpieczeństwa USA w Azji zaliczył jedynie Japonię, wyspy Riukiu i [Filipiny](#) . ZSRR i Chiny uznały, że skoro Waszyngton jest obojętny w kwestii Korei, można przypuścić atak. Na konferencji w Pekinie przedstawiciele ZSRR, ChRL i KRL-D omówili plany uderzenia na Koreę południową. Autorem pomysłu zjednoczenia półwyspu siłą był Kim Ir Sen. Wysuwał takie propozycje już w 1949 roku.

Termin inwazji wyznaczono na sierpień 1950 roku, jednak w związku z wizytą w Seulu doradcy prezydenta USA do spraw Dalekiego Wschodu, John'a Foster'a Dulles'a, postanowiono przyspieszyć termin inwazji z obawy o zmianę polityki amerykańskiej.

25 czerwca Koreańska Armia Ludowa przekroczyła 38 równoleżnik, a 3 dni później zdobyła Seul. Wojska Kim Ir Sena uderzyły zniemacka, co dawało im przewagę, dlatego szybko posuwały się na południe.

Pierwszego dnia inwazji Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję, w której domagano się zawieszenia broni, wycofania wojsk Korei północnej oraz zakazano udzielać pomocy agresorowi. Przedstawiciel Związku Radzieckiego był wtedy nieobecny i nie mógł zastosować prawa weta. ONZ nie uznawało wówczas komunistycznego rządu Chin, w związku z czym ambasador radziecki bojkotował obrady Rady Bezpieczeństwa.

Agresor w krótkim czasie opanował niemalże cały półwysep. Gen. Douglas MacArthur wraz z czterema dywizjami stacjonującymi w Japonii został wysłany do Korei w celu udzielenia pomocy wojskom południa. Nie mógł jednak wiele zdziałać, gdyż wojska były nieliczne, słabo wyszkolone i posiadały niewielkie uzbrojenie.

27 czerwca Rada Bezpieczeństwa ONZ, także pod nieobecność radzieckiego ambasadora, wystosowała do wszystkich członków organizacji odezwę, w której zawarto prośbę o wsparcie wojsk Republiki Koreańskiej.

Początkowa pomoc Stanów Zjednoczonych była niewielka, jednak już 30 czerwca Truman wyraził zgodę na wysłanie do Korei amerykańskich sił zbrojnych, ponieważ sytuacja na półwyspie nie przedstawiała się zbyt dobrze. Tamtejsza armia wycofywała się coraz bardziej na południe. Dowódca amerykańskiej 24 Dywizji Piechoty, który miał wspierać wycofującą się armię południowokoreańską w celu zyskania na czasie, po kilku dniach dostał się do niewoli. Do sierpnia armia Kim Ir Sena opanowała niemal cały półwysep. Wojska Amerykańskie, siły ONZ i resztki oddziałów Syngmana Rhee broniły się na skrawku terytorium w rejonie Pusanu, w południowo-wschodniej części półwyspu. Armia z ramienia ONZ znajdowała się pod dowództwem generała MacArthura.

Kiedy pod koniec sierpnia front w rejonie Pusanu już się załamywał, MacArthur stworzył plan, który zakładał desant wojsk w rejonie Inczhon i uderzenie na tyły wroga. Realizację tego planu rozpoczęto 15 września. Pierwsza dywizja morska wylądowała tego dnia w Inczhon i po krótkim czasie udało się odbić Seul oraz zaatakować tyły wroga. Koreańska Armia Ludowa zaczęła się wycofywać i 25 września przekroczyła 38 równoleżnik.

Gen. MacArthur nie chciał jednak poprzestać na wypędzeniu wroga poza 38 równoleżnik. Chciano rozbić armię północnokoreańską, aby ukarać agresora i zjednoczyć półwysep. Do tego jednak potrzebna była zgoda Rady Bezpieczeństwa ONZ. Przedstawiciel ZSRR był już

jednak obecny i mógł wetować wszystkie uchwały, dlatego Stany Zjednoczone wysunęły wniosek do Zgromadzenia Ogólnego, aby przejęło ono uprawnienia w kwestiach, wobec których Rada bezpieczeństwa nie potrafiła zająć jednoznacznego stanowiska. Kiedy Zgromadzenie Ogólne przyjęło wniosek, zezwoliło Stanom Zjednoczonym i siłom ONZ przekroczyć 38 równoleżnik. Siódmego października natomiast uchwalono rezolucję wzywającą do podjęcia niezbędnych kroków, aby w Korei zapanował pokój.

Piętnastego października doszło do spotkania prezydenta Trumana z gen. MacArthurem na wyspie Wake. Rozważali oni różne warianty rozwoju sytuacji. Najkorzystniejszą decyzją byłoby dojście do najwęższego miejsca półwyspu Koreańskiego, które znajdowało się 160 km na południe od granicy Chińskiej. W tym miejscu wojska ONZ mogłyby zatrzymać ofensywę i przystąpić do defensywy, ponieważ była to najłatwiejsza linia obrony. Poza tym na południu znajdowałoby się 90% ludności KRL-D i stolica tego kraju-Phenian.

Gen. MacArthur jednak był zaślepiiony szybkim zwycięstwem po desancie pod Inczhon i chciał dotrzeć do granicy chińskiej rozciągającej się wzdłuż rzeki Yalu. Nie wziął pod uwagę tego, że granica z Chinami była 4 razy dłuższa oraz tego, że Chiny mogły poczuć się zagrożone. W dodatku tak szeroką linię obrony trudno byłoby utrzymać. W Waszyngtonie jednak panował zwyczaj nie kwestionowania decyzji dowódców na froncie, dlatego nie rozkazano MacArthurowi zatrzymania ofensywy.

---

Minister spraw zagranicznych Chin, Zhou En-laj, ostrzegął, że przekroczenie 38 równoleżnika będzie traktowane przez Chiny jako napaść na ich sojusznika. W Pekinie twierdzono, że Waszyngton nie będzie chciał przekształcać tej wojny w kolejny konflikt światowy, który miałby tym razem atomowe oblicze. Poza tym obawiano się nadchodzących wojsk amerykańskich i Mao Zedong podjął decyzję, aby wesprzeć swoimi oddziałami KRL-D.

W połowie października 1950 r. licząca ok. 60 tys. żołnierzy 4 Armia pod dowództwem Lin Piao, najzdolniejszego dowódcy Mao Zedonga, wyposażona na wzór partyzancki, bez sprzętu zmechanizowanego, przekroczyła granicę na rzece Yalu i pod osłoną nocy przemieszczała się w kierunku południowym.. W końcu października zaatakowała w rejonie Czangdżin 2 Dywizję Piechoty Stanów Zjednoczonych, która szybko została rozbita, a jej resztki wycofały się do portu Hungman, z którego zostały ewakuowane drogą morską. Oddziały Lin Piao stosowały taktykę szarpania. Atakowano oddziały przeciwnika z zaskoczenia i kiedy zadano mu wysokie straty, szybko wycofywano się. Taktyka ta była bardzo skuteczna, tym bardziej że tereny były góryste.

Na zachodzie front utrzymywany przez VIII Armię został rozbity i wojska ONZ zaczęły wycofywać się. W krótkim czasie opuszczono Phenian, a w grudniu ponownie przekroczone 38 równoleżnik i Seul został zajęty przez Chińczyków.

Gen. MacArthur opowiadał się za bombardowaniem i blokadą Chin oraz podjęciem kontrofensywy, jednak niosłoby to za sobą rozszerzenie konfliktu. Przewodniczący Połączonego Komitetu Szefów Sztabów gen. Omar Bradley domagał się natomiast zwiększenia dostaw, by wyprzeć wojska Chińskie z Republiki Korei. Truman obawiając się powiększenia rozmiarów konfliktu, opowiadał się za obroną Korei południowej oraz za przywróceniem status quo ante bellum, czyli za powrotem do granicy sprzed wybuchu wojny. Organizacja Narodów Zjednoczonych zajęła podobne stanowisko i 1 lutego 1951 roku Zgromadzenie Ogólne uznało Chiny za agresora oraz podjęło uchwałę wzywającą do walki o wyzwolenie Republiki Korei.

W lutym ofensywa przeszła w ręce amerykańców i zaczęto posuwać się na północ. Gen. MacArthur nie zgadzał się z przyjętą przez ONZ i prezydenta Trumana linią działania i 11 kwietnia 1951 roku został odwołany przez prezydenta ze stanowiska głównodowodzącego sił zbrojnych w Korei. Stanowisko to zajął gen. Matthew Ridgway.

Późnowiosenna kontrofensywa armii chińskiej załamała się i na początku czerwca linia frontu znajdowała się wzdłuż 38 równoleżnika.

1 czerwca sekretarz generalny ONZ Trygve Lie poinformował o wypełnieniu rezolucji z czerwca 1950 roku, co było sygnałem chęci zakończenia działań zbrojnych.

W połowie czerwca radziecki ambasador w ONZ, Jakow Malik, wysunął propozycję, aby strony konfliktu przystąpiły do stołu rokowań. USA zaproponowały Chinom rozpoczęcie rozmów i uzyskały pozytywną odpowiedź. Problemami, które trzeba było rozwiązać, były wciąż toczące się walki oraz podział półwyspu.

Prezydent Republiki Koreańskiej Syngman Rhee wyraził sprzeciw wobec rozmów z Chinami i KRL-D. Żądał zjednoczenia Korei, rozbrojenia armii północnokoreańskiej i wzięcia udziału przedstawicieli Korei południowej w negocjacjach. Na żądania te jednak nie przystano.

Pierwszego lipca Kim Ir Sen w porozumieniu z Mao Zedongiem wyraził zgodę na podjęcie rozmów. Rozpoczęto je w leżącej na północ od Seulu miejscowości Kesong. Reprezentantem ze strony ONZ był admirał Charles Turner Joy. Zgodził się na propozycje przedstawicieli północnej Korei dotyczące zaprzestania walk na pozycjach z 1 lipca 1951 roku, utworzenia strefy zdemilitaryzowanej wzdłuż 38 równoleżnika, wymiany jeńców wojennych oraz powołania międzynarodowej komisji nadzorującej realizację postanowień. Kim Ir Sen jednak grał tylko na zwłokę nie zgadzając się z drugą stroną w kwestiach szczegółowych i mało istotnych.

Trzydziestego lipca walki rozpoczęto ponownie, gdyż nie udało się osiągnąć porozumienia po 14 rundach rozmów. Rokowań jednak nie zerwano. Wojska ONZ po kilkutygodniowej ofensywie rozpoczętej w sierpniu zdobyły wzgórze Heartbreak Ridge. Dzięki temu ONZ miało silniejszą kartę przetargową w negocjacjach, które 22 października przeniesiono do Panmunjonu i prowadzono do czerwca 1953 r..

W styczniu 1953 r. prezydentem USA został Dwight Eisenhower, który zapowiadał szybkie zakończenie wojny. W marcu zmarł Stalin, co mogło wpłynąć na stanowisko Chin i KRL-D. Nowe władze ZSRR zapowiadały, że nie umorzą nawet części długu, który zaciągnęła ChRL, co było zapowiedzią rozłamu, który miał nastąpić między dwoma komunistycznymi mocarstwami.

Dwudziestego ósmego marca 1953 roku, po długim impasie wznowiono rozmowy. Jedenastego kwietnia uzgodniono warunki wymiany jeńców wojennych. Zezwolono jeńcom, którzy nie chcieli wracać do KRL-D, pozostać w Republice Koreańskiej. A było takich wielu. Do początku czerwca delegacja chińsko-koreańska zaakceptowała żądania z 1951 roku.

27 lipca 1953 podpisano akt zawieszenia broni. Postanowiono, że:

- oba kraje będzie oddzielać strefa zdemilitaryzowana o szerokości 4 km, która będzie rozciągać się wzdłuż 38 równoleżnika;
- żadne państwo nie podniesie stanu liczebnego swoich wojsk;
- zawieszenie broni będzie nadzorowane przez komisję międzynarodową wysłaną z ramienia ONZ;
- oba państwa rozpoczną negocjacje w celu zjednoczenia się;
- nastąpi wymiana jeńców wojennych na ustalonych warunkach.

## Wojna Koreańska

Autor: Arkadiusz Meszka  
środa, 06 stycznia 2010 21:57

---

W 1954 roku zawarto w Genewie porozumienie sankcjonujące podział półwyspu. Od tamtej pory w regionie tym niewiele się zmieniło i nic nie wskazuje na to, że dojdzie do unifikacji Korei.

Wojna ta całkowicie zrujnowała oba państwa. Po stronie państw komunistycznych zginęło około miliona żołnierzy. Na południu straty były o połowę mniejsze. Zmarło także ok. milion osób spośród ludności cywilnej. Stany Zjednoczone wydały na tę wojnę ponad 17 mld dolarów, Chiny około 10 mld. Oprócz USA w skład kontyngentu ONZ wchodził także żołnierze z Wielkiej Brytanii, Kanady, Turcji, Australii, Filipin, Nowej Zelandii, Etiopii, Grecji, Tajlandii, Francji, Kolumbii, Holandii, Belgii i Luksemburga. Najwięcej wojsk, bo ponad 90% łącznej liczby żołnierzy w kontyngencie, wysłały Stany Zjednoczone. Poza tym Norwegia, Szwecja, Indie i Włochy wystawiły wiele szpitali polowych, w których łącznie pracowało ok. 2500 osób. Dania wysłała statek szpitalny liczący około 220 osób personelu.

Wojna w Korei przyczyniła się do zbliżenia między USA a Japonią i Amerykanie uzyskali zgodę na utrzymywanie tam swoich baz wojskowych. Stosunki między Waszyngtonem a Pekinem pogorszyły się. Biały Dom powrócił do dawnej polityki wobec Chin, czyli do utrzymywania niezależności Tajwanu i wspierania sił nacjonalistycznych w ChRL. Wojna Koreańska przyczyniła się także do obalenia argumentów przeciwników wprowadzenia w USA programu National Security Council-68 (NSC-68). Dokument ten został stworzony przez niewielką grupę urzędników z Paulem Nitzem na czele. Dotyczył on zwiększenia wydatków na zbrojenia. Pomysł stworzenia takiego programu został wysunięty z powodu obaw przed ZSRR, który coraz bardziej umacniał swą potęgę militarną, m.in. poprzez wyprodukowanie w 1949 r. bomby atomowej.

Podczas wojny wzrosły obawy o bezpieczeństwo Europy, dlatego też sojusz [NATO](#) umocnił się. Podjęto decyzję o militaryzacji Republiki Federalnej Niemiec, dzięki czemu mogła ona w 1955 r. przystąpić do sojuszu północnoatlantyckiego.

Eisenhower po objęciu stanowiska prezydenta kontynuował politykę powstrzymywania, mimo zapowiedzi w trakcie kampanii wyborczej, że rozpocznie politykę wyzwiania. Stosował on jednak nieco inne środki niż Truman, ponieważ większą uwagę poświęcał produkcji broni masowego rażenia.

Można powiedzieć, że wojna w Korei otwierała serię konfliktów i kryzysów, które miały nastąpić w okresie zimnej wojny. Była ona starciem dwóch ideologii, które przez następne 40 lat zaciekle ze sobą walczyły, pochłaniając miliony istnień ludzkich.

### Literatura:

1. P. Ostaszewski, Wojna koreańska, [w:] Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia Konfliktów 1869-2000, pod. red. A. Bartnicki, Warszawa 1990.
2. W. D. Miscamble, Stany Zjednoczone podczas Zimnej Wojny 1945-1975, [w:] Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, pod. red. D.T. Critchlow, K. Michałek, Warszawa 1995, s. 18-22.
3. E. W. Hawley, Era Trumana-Eisenhowera, [w:] Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, pod. red. D.T. Critchlow, K. Michałek, Warszawa 1995, s. 46-48.
4. P. Johnson, Historia świata od roku 1917 do lat 90-tych, Warszawa 1992, s. 602-603.
5. H. Kissinger, Dyplomacja, Warszawa 1996, s. 516-537.
6. T. Zawadzki, Wojna koreańska, Polityka nr 26, 02.07.2005, s. 64-66.